Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 12 LUTEGO 1938. — N — Nr. 19

XVI rocznica koronacji Papieża Piusa XI.

W dniu 6 lutego br. minęło szesnaście lat od chwili, gdy kolegium kardynalskie w Rzymie na conclave po śmierci Ojca św. Benedykta XV wybrało Papieżem **kardynała** Achillesa Ratti, arcybiskupa mediolańskiego, byłego nuncjusza apostolskiego w Polsce. W dniu **12** go lutego 1922 roku zasiadł na tronie papieskim ks. kardynał Ratti, przyjmując jako Ojciec św. imię Piusa XI. Papież Pius XI urodził się 31 maja 1857 roku w Desio pod Mediolanem. Ojciec jego, Francesco Ratti, był tkaczem. Gimnazjam i liceum, Wielkie Seminarium w Mediolanie, Kolegium Lombardzkie i Uniwersytet Gregoriański — oto szkoły, przez które przeszedł Achilles Ratti, zanim uzyskał stopień doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. W roku 1879 obecny Papież otrzymał pierwsze święcenia. Odtąd posuwa się szybko w hierarchii hościelnej i zdobywa stanowiska naukowe **W r. 1918** papież Benedykt XV wysyła ks. Achillesa Rattiego jako **Wizytatora Apostolskiego do Polski**. Podczas pobytu w Polsce od r. 1918 do r. 1922 ks. Achilles Ratti **otrzymuje** godność **Nuncjusza Apostolskiego**, tytularnego arcybiskupa Lepantu, arcybiskupa Mediolanu i wreszcie **kardynała, na którego wyświęca go ks. kardynał Kakowski.** Śmierć papieża Benedykta XV powoduje powrót kardynała Rattiego do Rzymu. W dniu 6 lutego, dokładnie o godzinie 11 minut 45, kardynał Ratti został wybrany na papieża. Nowoobrany papież przyjął imię Piusa XI, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć swoich poprzedników, Piusa IX, za którego otrzymał święcenie kościelne, i Piusa X, który wysłał Go do Rzymu.

Szesnaście lat panowania Piusa XI na tronie Piotrowym stanowi okres wytężonej pracy. Poza aktami o charakterze czysto kościelnym, jak ogłoszenie trzech lat świętych, kanonizacje, Wystawa Misyjna, z inicjatywy papieża Piusa XI otwarto Watykańską stację radiową, odbudowano Pinakotekę, odrestaurowano letnią rezydencję papieską, Castelgandolfo, zbudowano dworzec w państwie papieskim. Koroną działalności Piusa XI jest zawarcie przez Niego układu z państwem włoskim, t. zw. Pakt Lateraneński, na którego mocy Stolica Apostolska zrzekła się praw do dawnego Państwa Kościelnego, natomiast papież otrzymał suwerenną władzę nad terytorium „Citta del Vaticano”, które, licząc 44 ha, obejmuje poza Pałacem Watykańskim i innymi budynkami na jego terenie, szereg kościołów i budynków zewnętrznych oraz t. zw. Watykan letni, Castelgandolfo. Spis ludności z r. 1934 wykazuje 1100 obywateli Państwa Watykańskiego.

Przede wszystkiem rządy Ojca św. nacechowane są taką troską o misje, że słusznie możnaby go nazwać **„papieżem misyj”**.

Wiadomo poza tym, że Piusa XI nazwano **ojcem chrzestnym** naszej Niepodległości i papieżem polskim. Trudno o bardziej charakterystyczny tytuł. Msgr. Achilles Ratti jako Wizytator Apostolski, a później Nuncjusz w Warszawie, stał u kolebki naszego odrodzenia politycznego, patrząc na wysiłki nasze, jak zrzucaliśmy obce jarzmo. Gdy wróg stał u bram Warszawy, przyszły papież mimo niebezpieczeństwa stolicy nie opuścił, przeżywał później razem z nami, **„Cud Wisły”**, bez przerwy wierząc, że Opatrzność nie po to wskrzesiła naszą Ojczyznę, aby ją znowu strącić do grobu.

RzeczywiściePolska **nie mogła** mieć **większego przyjaciela i lepszego Ojca**. Całą swą duszą ukochał Polskę. To też drżała z trwogi każda polska i katolicka dusza w kraju na wieść o ciężkiej chorobie Ojca św., którą nie tak dawno przebywał. Wśród gorących modłów całego świata katolickiego o przywrócenie Mu zdrowia polskie modły najsilniej biły ku stropom niebios. I Bóg wysłuchał te modły, w cudowny wprost sposób przywrócił naszemu najukochańszemu Ojcu zdrowie i siły do dalszego wykonywania swych tak zawrotnie szczytnych obowiązków. W dniu tak uroczystym dla Ojca św., ślemy, my Polacy, płomienne błagania do Najwyższego, aby nam naszego „Polskiego” Papieża jak najdłużej zachować raczył przy życiu.

Jak udawadniać udział w walkach o niepodległość?

Jak wiadomo, ustawa z 2 lipca 1937 o zaopatrzeniu b. uczestników walk o niepodległość i o zapewnieniu im pracy odłożyła do osobnego rozporządzenia określenie sposobu, w jaki udział w tych walkach ma być udowadniany. Obecnie rozporządzenie min. spr. wojsk., regulujące tę sprawę, zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw (Nr. 8 z 8 bm.)

Normuje ono sposób wydawania odnośnych **zaświadczeń przez władze wojskowe**, przechowujące w swych archiwach akta walk niepodległościowych oraz wymogi starania się o te zaświadczenia. W braku dowodu w archiwach można udowodnić udział w walkach o niepodległość **przed komisją orzekającą przy wojskowym biurze historycznym, przy pomocy 2-ch świadków, odznaczonych krzyżem lub medalem niepodległości.** Podania są wolne od opłat stemplowych.

Zaświadczenia otrzymać mogą osoby, które m. in. należały do następujących u nas na Pomorzu aktualnych organizacyj lub formacyj niepodległościowych:

Sokole Drużyny Polowe, Armia Polska we Francji, Oddział na Murmaniu, Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego, Organizacja Wojskowa Pomorze, (Towarzystwo b. żołnierzy), Oddział i instytucje wojska wielkopolskiego, Straż Ludowa, Obrona Krajowa (na Pomorzu), Powstanie Sląskie, I. II i III. Ponadto zaświadczenie otrzymać mogą osoby, które, nie należąc do organizacyj, brały czynny udział we walce o niepodległość Państwa Polskiego.

Wyższe składki ubezpieczeniowe od 1 stycznia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości reskrypt Min. Op. Społ. w sprawie wygaśnięcia z dn. 31 grudnia 1937 r. przepisów, wprowadzających czasową obniżkę składek ubezpieczeniowych. Składki za miesiąc styczeń wymierzą Ubezpieczalnie Społeczne już we wysokości, obowiązującej przed zniżką.



W Irlandii weszła w życie nowa konstytucja, według której król belgijski jest reprezentantem tegoż kraju tylko wobec zagranicy. Nowa konstytucja przywraca państwu dawną nazwę „Eire” zamiast dotychczasowej Rzeczypospolita irlandzka. Z okazji tej w Dublinie odbyły się liczne uroczystości. Na ilustr. na przodzie widzimy prezydenta Irlandii de Valerę w chwili opuszczania gmachu rządowego po uroczystym ogłoszeniu nowej konstytucji.

Sąd Apelacyjny znów w Toruniu.

Komisja sejmowa obradowała ostatnio nad projektem rządowym w sprawie przywrócenia Sądu Apelacyjnego na Pomorzu, zniesionego dekretem w r. 1934. Projekt przewidywał **Toruń** jako siedzibę apelacji. Za projektem tym głosowali wszyscy posłowie z wyjątkiem posła Siody z Bydgoszczy.

Sąd apelacyjny we Wilnie żydowi Szczerbowskiemu z Brześcia zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Sąd Apelacyjny we Wilnie ponownie rozpatrywał sprawę Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego o zabójstwo posterunkowego Kędziory w Brześciu n. Bugiem. Zyd ten został **w dwuch instancjach skazany na karę śmierci.** Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W rezultacie w ub. wtorek sąd okręgowy skazał Zyda Szczerbowskiego **na dożywotnie więzienie.** Obrona zapowiedziała kasację.

Poseł Duch zrezygnował z wniesienia swego projektu do sejmu.

Jak donoszą, poseł Duch zrezygnował z wniesienia swego projektu ordynacji wyborczej do laski marszałkowskiej, ponieważ — jak oświadczył — sprawa reformy ordynacji obecnego sejmu całkowicie nie interesuje i żaden projekt, dążący do zmiany obowiązującej ordynacji nie ma najmniejszych szans powodzenia.

Jest zrozumiałe, że panom posłom nie uśmiecha się utrata mandatów, a przede wszystkim diet poselskich.

Pogrzeb ks. Pszczyńskiego.

W poniedz. o godz. 14 30 odbył się w Pszczynie pogrzeb 77 letniego ks. pszczyńskiego Jana Henryka XV.
W czasie składania trumny ze zwłokami do grobu oddano 3 strzały armatnie.

Tak idzie zdrajcom.

Zdradzili Polskę i poszli po śmierć do Bolszewii.

Przez Rygę nadchodzą wiadomości o rozstrzelaniu 2 wybitnych działaczy komunistycznej partii polskiej w Rosji, a mianowicie sekret. Leszczyńskiego i b. redaktora „Journal de Moscou“, Rajewskiego.

Bolszewiccy oprawcy mnożą zbrodnię do zbrodni. — W Bukareszcie zaginął w zagadkowy sposób kierownik poselstwa sow.

Charge d'afaires sowiecki, Teodor Butenko, zaginął w Bukareszcie w zagadkowych okolicznościach. Przypuszczalnie stał się on ofiarą zamachu. W mieszkaniu, dokąd udał się tenże samochodem na noc, stwierdzono wiele podejrzanych plam, podobnych do świeżo wywabianych plam krwi. Sekretarz poselstwa sowieckiego zawiadomił bezzwłocznie policję. Poszukiwania jednak, jak dotąd, nie dały żadnych rezultatów. Rząd rumuński wydał władzom sądowym i policji zarządzenie prowadzenia jak najenergiczniejszego śledztwa w sprawie zaginięcia charge d'affaires poselstwa sowieckiego.

Katastrofa największego sterowca sowieckiego.

W okolicy Kandałecka na trasie Moskwa — Murmańsk rozbił się największy sterowiec sowiecki, uderzając o wierzchołek góry. Z 19 osób, stanowiących załogę sterowca, 13 poniosło śmierć na miejscu, 3 osoby zostały lekko ranne, 3 wyszły bez szwanku.

Rząd jugosłowiański skapitulował przed fanatyzmem prawosławnych władz duchownych.

Walka z **konkordatem**, prowadzona od dłuższego czasu przez konferencję biskupów prawosławnych, została oficjalnie zakończona. Rząd Stojadinowicza wycofał bowiem ustawę, dotyczącą konkordatu, z porządku dziennego i zapewnił, że nie będzie ona już przedłożona parlamentowi. W ten sposób fanatyzm kleru jugosłowiańskiego w stosunku do kościoła kat. w Jugosławii odniósł zwycięstwo, z wielką atoli szkodą dla spokoju wewnętrznego kraju.

Kulisy ostatnich wydarzeń w Niemczech

według paryskiego „Tempsa".

Paryski „Le Temps" podaje, że już w styczniu w Berchtesgaden u Hitlera odbyły się burzliwe narady. Reichswehra wysunęła żądanie dymisji Blomberga, utworzenie jednolitego dowództwa i podjęcia polityki porozumienia z Londynem Paryżem i Moskwą, występując przeciw angażowaniu się w Hiszpanii. Bomba wybuchła dopiero w związku z rewelacjami szefa tajnej policji, Himmlera, który **miał przedłożyć kanclerzowi dokumenty, stwierdzające, że gen. Fritsch planował monarchistyczny zamach stanu** i osadzenie na tronie b. kronprinca. Już w dniu 27 stycznia krążyły w Berlinie pogłoski, że tajna policja miała dokonać aresztowań całego szeregu wyższych oficerów Reichswehry. Jednak wówczas sprawa doznała **odprężenia**, a dopiero teraz doszło do eksplozji.

Co się dzieje w Niemczech?

Wydarzenia ostatnie w Niemczech wywołały olbrzymie wrażenie w świecie. — Politycy świata głowią się nad tym, co było przyczyną tych olbrzymich nagłych zmian.

Wszystkie urlopy w armii niemieckiej zostały zastawione. Według informacyj ze źródeł angielskich zostało **usuniętych 190 wyższych oficerów**. Równocześnie krążą pogłoski o masowych aresztowaniach w korpusie oficerskim. Hitler wydał oficerom armii zakaz mieszania się do spraw politycznych.

Źródła francuskie stwierdzają w omawianiu sytuacji w Niemczech, że Włochy dążyć będą obecnie z uwagi na osłabienie wewnętrzne Niemiec do jak najszybszego porozumienia się z Anglią. Pogłoski ze źródeł rzymskich donoszą nawet o decyzji Włoch w kierunku jak najszybszego zakończenia wojny w Hiszpanii.

Hitler powrócił do Berchtesgaden, dokąd powołał v. Papena. Kanclerz pragnie pozostać tam przypuszczalnie do 17 lutego i będzie odbywał konferencje z wysokimi funkcjonariuszami partii oraz członkami rządu.

Bardzo duże znaczenie przypisuje się zapowiedzianej konferencji kanclerza z nowym ministrem spraw zagr. Ribbentropem.

„Intryga i miłość".

Paryż. Prasa francuska donosi z Berlina, że w niemieckiej prasie wojskowej ukazało się już **oficjalne zawiadomienie o zaręczynach por. von Keitel, syna nowego naczelnego wodza armii niemieckiej, z panną Dorotą v. Blomberg, córką dymisjonowanego marszałka von Blomberga.**

Romantyczna historia małżeństwa marszałka Blomberga ze stenotypistką.

Pisma warszawskie podają ciekawe szczegóły, w jaki sposób **60 letni** marszałek Blomberg **zdobył** młodą, bo 28 lat liczącą **żonę**, o której obecnie tak głośno w Niemczech w związku z jego nagłą dymisją.

Panna Grübl była urzędniczką, miała skromną pensję i urlop, który co roku spędzała przeważnie w górach w zimie.

Przed trzema laty, gdy panna Grübl pracowała jeszcze w ministerstwie rolnictwa, postanowiła spędzić święta Bożego Narodzenia w Berchtesgaden. I oto drobny wypadek pannie Grübl pomógł do wielkiej kariery.

Zjeżdżając z góry na nartach, młoda urzędniczka ministerstwa rolnictwa przewróciła się i nie tylko nie mogła o własnych siłach wygrzebać się ze śniegu, ale i skręciła sobie nogę w kostce. W tym krytycznym momencie podszedł do narciarki jakiś starszy pan, pomógł jej odpiąć narty i przeprowadził ją do pensjonatu. Panna Grübl po wypadku musiała przez kilka dni przeleżeć w klinice i niezmiernie była zdziwiona, gdy oznajmiono jej, że przyszedł marsz. von Blomberg, by dowiedzieć się o jej zdrowie. Gdy do pokoju wszedł „starszy pan", który poprzedniego dnia udzielił jej pomocy, panna Grübl dowiedziała się, kim on jest do czynienia.

Po zawarciu tej znajomości panna Grübl przestała pracować w ministerstwie rolnictwa i przeniosła się do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie objęła posadę sekretarki i maszynistki.

Mimo to, że marsz. von Blomberg okazywał duże zainteresowanie pracą panny Grübl, nikt nie podejrzewał, że sprawa zaszła aż tak daleko. Nagle urzędnicy min. spraw wojskowych zaczęli najpierw szeptać, a potem mówić już zupełnie głośno o tym, że marsz. Blomberg całkiem niedwuznacznie objawia matrymonialne zamiary.

Przeważnie mówiono o tym z oburzeniem, **traktując małżeństwo marszałka z maszynistką jako mezalians, tym bardziej, że panna Grübl była córką stolarza. Nic jednak nie pomogło i marsz. von Blomberg stanął na ślubnym kobiercu. Krok jego widocznie uzyskał aprobatę władz najwyższych, gdyż podczas ślubu, który odbył się w tajemnicy, drużbami marsz. von Blomberga byli kanclerz Hitler i Goering.**

Generałowie uciekają z Niemiec.

Wypadki w Niemczech mają jeszcze głębsze tło niż pierwotnie przypuszczano. Z Szwajcarii donoszą, **że w nocy na środę 5 generałów uciekło przez Austrię do Szwajcarii.** Generałowie ci, których nazwisk nie wymieniają, schronili się za granicę w obawie przed zemstą szefa Gestapo, najbardziej zaufanego współpracownika Goeringa, p. Himmlera. Jak donoszą poza tym, w szeregach korpusu oficerskiego Reichswehry daje się zauważyć poważne wrzenie.

Marsz. Blomberg nie wróci do Niemiec.

Donoszą również, jakoby marsz. Blomberg, którego wiadomość o dymisji zaskoczyła podczas podróży poślubnej we Włoszech **nie** wrócił do Niemiec, a odjechał do Indyj.

O szykanach wobec Stron. Narod.

zeznają świadkowie w procesie inż. Doboszyńskiego.

Lwów. Donosiliśmy już, iż zeznawali w procesie inż. Doboszyńskiego m. in. uczestnicy wyprawy na Myślenice: Kwinta i Knotek. Swd. Kwinta na pytanie adw. Pierackiego:

Czy kto chciał spalić kościół w Skotnikach? — odpowiada:

— **Tak, w maju 1936 r. Dowiedzieliśmy się o tym od Machny, który opowiadał, że widział, jak w nocy przyszła grupa 40 osób w chałatach. Część chałaciarzy, których uważał za żydów—komunistów, otoczyła Machnę, a druga część odgrażała się, że spali kościół, a księdza Trockiego zamordują.**

Chcieliśmy uderzyć w dzwony i zbudzić wieś.

Prześladowanie narodowców.

Następnie świd. opowiada o prześladowaniu narodowców, zakazywaniu urządzania jasełek i konfiskowaniu kostiumów. Żydzi grozili, mówi świadek, że strzelą Doboszyńskiemu w łeb.

Adw. Macieliński: — Czy inż. Doboszyński pracował nad polepszeniem losu robotników?

Swd: — Tak. Zakładał „Pracę Polską".

Prok. Olberek: — Co pan chciał, żeby policja zrobiła z tymi Żydami, co grozili oskarżonemu?

Swd.: Chciałem, aby aresztowano tego, co się odgrażał. Byliśmy na posterunku w Tyńcu i komendant, Gruber, powiedział: — „weźcie ludzi i sami dajcie radę Żydom"!

Adw. Macieliński: Czy pan ma żal do inż. Doboszyńskiego

— Nie.

Następnie zeznaje św. Knotek.

Adw.: Od kiedy pan zna oskarżonego?

Swd.: Od 1922 r. Przyglądałem się pilnie pracy inż. A. Doboszyńskiego. Był lepszy od rodzonego ojca. Myśmy po szanowali i kochali, on dawał przykład i wychowywał.

Adw. Macieliński: — Czy był pan rozżalony po wyprawie myślenickiej na inż. Doboszyńskiego?

Swd.: Nie byłem i nie czuję żadnego żalu do inż. Doboszyńskiego.

Adw. Mciejko: — Czego was uczył inż. Doboszyński?

Swd.: — **Uczył patriotyzmu, wychowania narodowego, handlu; byliśmy gotowi poświęcić siebie dla interesu narodowego,** tak jak jeszcze dziś gotów jestem to zrobić.

Sędzia przysięgły Przybylski: — **Jakie wykształcenie posiada świd.?**

— **4 kl. szkoły ludowej.**

S. przysięgły: — **Na czym polega idea narodowa?**

Sw.: — **Na walce o Polskę Wielką i Sprawiedliwą, na pracy dla idei i na poświęceniu.**

Przewodniczący (przerywa): Panie sędzio przysięgły, świadek nie jest ekspertem od spraw politycznych. Proszę inaczej formułować pytania!

S. Przybylski: — Jaki wpływ wywierał oskarżony na pana i towarzyszy?

Swd.: — Bardzo dobry. Kazał walczyć o ideę narodową i zwalczać komunę i socjalistów którzy nie wiele różnią się od komunistów. Następnie świadek opowiada o tym, że zamierzano **spalić kościół i wyrznąć panów.**

Świadek Jewoński student — zwracał kiedyś uwagę przod. Darłakowi — że komunizmu to on nie zwalcza, a gnębi narodowców, usłyszał wówczas odpowiedź: „nie nakazano nam tępić komunizmu, ale musimy tępić narodowców".

Przy innej sposobności przod. Darłak powiedział: „złodziejów tępić nie kazano, tylko narodowców".

Czarna lista.

Dalej świadek opowiada, że naczelnik sądu oświadczył mu, że i tak nie damy rady, bo są czarne listy.

Stronnictwo Narodowe w Dobrzycach chciało otworzyć własny lokal, lecz przod. Darłak groził gospodarzowi. Lokal wprawdzie otrzymano, ale nie doszło do żadnego zebrania. Schodziliśmy się, mówi dalej świadek, po 2 lub 3 i w ten sposób prowadziliśmy pracę narodową, bo gdy **chcieliśmy skupić się w większej liczbie, to policja biła.**

Starosta Basara groził Berezą.

Świadek opowiada, jak to przod. Darłak rozwiązał zebranie Stronnictwa Narodowego w Dobrzycach. Inż. Doboszyński zwrócił mu wówczas uwagę, że zrobi doniesienie, to on odpowiedział: „ustawy ja dyktuję i mnie ustawy nie obowiązują".

Swd. Kowalski był i jest prezesem placówki Stron. Narod. w Dobrzycach. W 1936 r. starosta Bassara prosił go przez burmistrza, aby **zrzekł się** prezesury, a otrzyma pracę, jeżeli się nie zgodzi, pójdzie na 6 miesięcy do Berezy.

Po skończonych zeznaniach świadek Kowalski, wychodząc, kłania się Doboszyńskiemu.

Następnie przesłuchano Józefa Ścibora, l. 60, krawca z Dobrzyc. Posiada on 2 odznaczenia hallerowskie, które przod. Darłak w czasie przesłuchiwania zdarł mu z piersi.

Z kolei powołano świadka Dulskiego, który wchodząc na salę powitał ławę przysięgłych narodowym pozdrowieniem, podnosząc prawą rękę Przewodniczący zagroził mu karą porządkową.

Zeznawał także świd. Jelonkiewicz, b. więzień Berezy.

Rob. Rzędzik m. in. mówi: Zeznawałem tak, jak teraz, a gdy poprosiłem komisarza Kudziela, by dał mi do przeczytania protokół, który kazał mi podpisać, komisarz powiedział do mnie: **„Jak cię strzelę w mordę, to ci wszystkie zęby wylecą".**

Na sali poruszenie.

Ludowiec, którego przekonał Doboszyński.

Z kolei b. interesujące i charakterystyczne zeznanie złożył prezes Stron. Ludowego, Piotr Wyroba, l. 57. Opowiada on, że tak długo przeszkadzał w pracy inż. Doboszyńskiemu, dopóki nie usłyszał go przemawiającego przez półtorej godziny na zebraniu. Był to referat wychowawczy, nie przeszkadzałem mu mówić, bo najpierw jestem Polakiem, a potem dopiero ludowcem.

Na co pozwalali sobie komuniści w Krakowskim?

O tym, jak daleko już zaszła akcja komunistyczna w pow krakowskim, zeznał wymownie red. „Dzwonu Niedzielnego" z Krakowa, p. Kuglin.

Stwierdza on, że Mogilnicy komuniści przerywali księżom kazanie.

Ostatni przed przerwą zeznawał **Fr. Płonka,** stolarz z Czyżyny. Opowiada on również o szykanach wobec członków Stron. Narod., o działalności Frontu Ludowego, o dr Drobnerze, który na jednym z zebrań zachwalał ustrój w ZSRR. Policja na zebrania komunizujące zezwalała, ale Stronnictwu Narodowemu na **każdym kroku przeszkadzano**

Usiłowano poderwać wśród chłopów, mówi świadek, zaufanie do inż. Doboszyńskiego i nazywano go kapitalistą, bo ma dwór.

W sprawie bandyckiego napadu na drukarnię „Słowa Pomorskiego".

W czwartą rocznicę **bandyckiego napadu,** zorganizowanego w erze Kirtiklis — Schab na drukarnię „Słowa Pomorskiego", zabrały głos: „Kurier Poznański", „Dziennik Bydgoski", „Orędownik", „Obrona Ludu", „Lwowskie Słowo Narodowe", katowicka „Polonia", „Głos Lubelski", Gazeta Gdańska" i Gazeta Kaszubska", domagając się jednomyślnie ponownego **wszczęcia umorzonych swego czasu dochodzeń karnych,** przy czym „Polonia" domaga się **zastosowania aresztu zapobiegawczego wobec p. Kirtiklisa.**

Czyżby i to było możliwe? — Synekura dla p. Kirtiklisa?

Agencja „Kabel" przyniosła w sobotę poniższą wiadomość:

„Jednocześnie z lansowanymi ostatnio projektami utworzenia przymusowych organizacyj życia gospodarczego na wzór korporacjonizmu włoskiego, ag. „Kabel" notuje, że wysuwana jest w związku z obsadą personalną tych organizacyj osoba b. wojewody Kirtiklisa. Za wspomnianą kandydaturą przemawiać mają zdolności organizacyjne oraz energia b. wojewody".

„Energia" i „zdolności organizacyjne" b. wojewody Kirtiklisa zostały już najdokładniej naświetlone podczas **procesów starostów pomorskich:** Twardowskiego, Krawczyka oraz Czarnockiego.

Rząd rumuński podał się do dymisji.

Paryż. Agencja Havasa donosi: Rząd premiera Gogi podał się do dymisji.

Zmiany na stanowiskach dowódców okręgów korpusu.

Gen. bryg. Wilczyński Olszyna Józef Konstanty dowódcą OK Grodna, gen. bryg. Thommee Wiktor dowódcą OK Łódź, gen. byg. Langner Władysław dowódcą O. K. Lwów, gen. Tokarzewski Karaszewicz Michał dowódcą OK. Pomorze, gen. bryd. Kleeberg Fr. dowódcą O. K. Brześć.

Przeszło 7000 jeńców wzięli powstańcy do niewoli.

Wojska gen. Franco pod Alfambrą posuwają się naprzód. Wzięto licznych jeńców. **Przedwczoraj wieczorem liczba wziętych do niewoli żołnierzy czerwonych przewyższała 7 tys.**

Uwaga odstawcy bekonów.

W związku z uznaniem całego powiatu lubawskiego, jako terenu zagrożonego pryszczycą, zwracam uwagę na obowiązkowe zgłaszanie bekonów najpóźniej do czwartku przed południem, ażeby można podać pp. lekarzom weterynarii ilość sztuk do badania i miejscowości.

Grochowski, instr. hod.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 lutego 1938 r.

Kalendarzyk. 11 lutego, piątek, † Obj. NMP. w Lourdes.
12 lutego, sobota, Juliana.
13 lutego, niedziela, Starozapustna.

Wschód słońca g 7 — 00 m. **Zachód słońca.** g. 16 — 40 m.
Wschód księżyca g 13 — 21 m. **Zachód księżyca** g. 4 — 47 m.

Z miasta i powiatu.

Robotnik nowomiejski wyzwala się z sideł związków klasowych.

Zebranie organizacyjne narodowego Zw. Zawod. „Praca Polska".

Nowe Miasto. W środę, dn. 9 bm. odbyło się w sekretariacie pow. Str. Narod. zebranie robotnicze celem założenia narodowego Związku Zawodowego „Praca Polska". Przy udziale ok. 40 obecnych zagaił zebranie ks. prof. Dembieński, prezes pow. SN., wyłuszczając cel zebrania i podając zarazem wstrząsające fakty nędzy wśród robotn. polsk i ich rodzin, nędzy tym boleśniejszej, że ci, którzy dziś stali się jej ofiarami, byli często bojownikami o wolność Polski. Tymczasem obcy element zajmuje w Polsce miejsce Polaków, zabierając im pracę i chleb i bogacąc się ich kosztem, przy czym odczytał listę milionerów żydowskich z Warszawy

Następnie dłuższy referat o historii związków zawodowych, ich działalności w Polsce oraz programie narod. Zw. Zaw. „Praca Polska" wygłosił sekr. pow. SN., kol. Reichel.

W dłuższej, ożywionej dyskusji zebrani wyrazili przekonanie, iż dotychczasowe związki zawodowe klasowe nie spełniły wobec robotnika swych zadań i stwierdzili konieczność stworzenia ponadklasowego związku zawodowego, tj. „Pracy Polskiej", który nie powoduje się nienawiścią w stosunku do pracodawców, walczyć jednak będzie o słuszne interesy warstwy robotniczej.

Wszyscy obecni przystąpili do nowego oddziału „Pracy Polskiej" i wybrali zarząd w nast. składzie: prezes kol Wł. Rogoziński, wiceprezes kol. Ant Obremski, sekr. Roman Lenckowski, skarbnik Ant. Dreszler.

W końcu Ks. Profesor podziękował wszystkim za liczne przybycie. Stwierdził też, że po przekonaniu się przez miejsc. robotników, iż dotychczasowe związki mimo obietnic, nie spełniły ich, tym bardziej powinni oni organizować się w narodowym związku, który nie rzuca szumnymi zapowiedzeniami, lecz szczerze chce pracować nad poprawą doli robotniczej.

Obecnie zarząd podjął starania o legalizacją związku u właściwych władz.

Przypominamy,

iż w sobotę, dnia 12 bm o godz. 20 w cukierni p. T. Rogowskiego odbędzie się dancing, z którego czysty zysk przeznacza się na urządzenie świetlicy Miejsk. Komit. W. F. i P. W.

Zabawa Opieki Rodzicielskiej.

Nowe Miasto Lub Opieka Rodzicielska przy tut. gimnazjum urządza w dniu 19 bm. o godz. 8 wiecz. zabawę taneczna, na której to przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Dochód z tej zabawy przeznacza się na potrzeby tut. gimnazjum, jak odnowienie auli itp.

Wobec tego, że zapowiada się ta zabawa bardzo dobrze i okazuje się wiele zainteresowania nią, jest nadzieja, że wszyscy zaproszeni wezmą udział w niej gremialny.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Towarzystwo Pań Swiętego Wincentego a Paulo przeznaczyło z zysku, osiągniętego z urządzonej wenty, kwotę 100 złotych na rzecz kuchni obywatelskiej

Za powyższą hojną ofiarę składam jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Burmistrz Wachowiak, Przewodn. Sekcji Kuchni Obywatelskiej

Uwaga, pp. stolarze!

Nowe Miasto. Zwracamy uwagę pp. stolarzom na inserat p Truszczyńskiego, który do swego składu sprowadził wszelkie okucia do trumien. Artykuły te dotychczas sprzedawał jeden z miejscowych Zydów. Odtąd więc stolarze mogą zaopatrywać się w te artykuły w składzie chrześcijańskim.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowe Miasto. W piątek, dnia 4 lutego rb. o godz. 7.30 wieczorem, odbyło się w sali posiedzeń przy komplecie radnych, pp. Burmistrza, Wiceburmistrza i 1 członka Zarządu posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej, które zagaił p. Burmistrz.

Nasamprzód p. Burmistrz dał pogląd na całoroczną działalność gospodarczą i inwestycyjną, wykazującą i w tym roku znaczną ruchliwość i poważne postępy, po czym przystąpiono do właściwego porządku obrad. Przyjęto do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego, zatwierdzającego II budżet dodatkowy, dalej wiadomość korzystnego dla miasta wyniku w sprawie Czarnowski c/a miasto, w sprawie umorzenia postępowania przeciwko trychinoskopistce rzeźni miejskiej Uchwalenie statutu do podatku od szyldów i reklam odroczono do następnego roku gosp., uchwalono umorzenie podatku specjalnego za styczeń, luty i marzec urzędnikom miejskim.

W sprawie ustalenia ostatecznej wysokości poborów p. Burmistrza odbyło się tajne posiedzenie, a wreszcie przystąpiono do głównego zadania, tj do uchwalenia budżetu na rok 1938 39. Rada Miejska skrupulatnie przechodziła pozycję po pozycji, badając jej konieczność i celowość, w toku czego poczyniono pewne zmiany w poszczególnych pozycjach, nie zmieniając jednak zasadniczo ogólnej sumy budżetowej, która tylko niewielką wykazuje podwyżkę w stosunku do ub. roku Z ubolewaniem przyjęto wiadomość o odmówie dotacji Biura Funduszu Pracy w Toruniu na przebrukowanie targowiska, co odroczy tę tak bardzo piekącą i tak nader pożądaną przez ogół naprawę. O godz. 11.45 zamknięto posiedzenie.

Z jarmarku.

Lubawa. W środę, dn. 9 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie, na który z powodu zarządzeń Starostwa pow. lubawskiego na skutek panującej zarazy bezpośrednio za kordonem sprowadzono bydła rogatego bardzo małą ilość, natomiast koni więcej. Za krowy mleczne płacono od 80 aż ponad 200 zł, za bydło opasowe za ctr. żywej wagi 21—33 zł, za konie robocze 100—300 zł, za lepsze ponad 400 zł.

Akademia papieska.

Nowe Miasto. W niedzielę, dn. 13 bm. zaraz po sumie odbędzie się

uroczysta akademia ku czci Ojca św. Piusa XI.

Uprasza się o gremialny udział Parafian, szczególnie Towarzystw z sztandarami.

P r o g r a m:

1. Zagajenie
2. Śpiew — chór kościelny
3. Deklamacja
4. Referat
5. Śpiew — chór kościelny
6. Deklamacja
7. Zakończenie
8. Śpiew ogólny: „Ciebie Boże chwalimy".

Zarząd Akcji Katolickiej.

Wypada zaznaczyć ten pocieszający fakt, **że na tym jarmarku zauważono mniej Zydów, a więcej handlarzy chrześcijańskich.** Jest to objaw bardzo dodatni i należy mieć nadzieję, że i w tej dziedzinie handel spoczywać będzie po większej części w rękach polskich handlarzy.

Odwołanie akademii.

Lubawa, Z powodów niezależnych od Zarządu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Lubawie, odwołuje się akademię, projektowaną z okazji „Zaślubin Polski z Morzem" w dniu 11 lutego 1938 r. w Lubawie

Zarząd LMK. w Lubawie.

Z sądu w Lubawie.

Lubawa. Wyrokiem sądu grodzkiego dn. 10 bm. zostali skazani: Lubański Jan z Pustek za kradzież zboża na 2 mies. aresztu; z Prątnicy: Pruchniewski Stan. na 1 rok więz., Burkiewicz Feliks na 6 mies. więz., Dąbrowski Bron. za paserstwo na 1 m. więz., Józefowicz Wład. na 1 mies. aresztu, Zedlewska Wanda z Lubawy za kradzież i pomoc na 6 m. więz. i Łążyński Józef z M. Turzy na 1 m. aresztu, wszyscy za kradzież zboża na szkodę ks. prob. Drosta z Prątnicy; Szałkowski Bron. z Rożentala za kradzież na 2 mies. aresztu; Kołecki Szczepan z Rożentala za kradzież na 6 m. więz; Sarnowski Józ. z Lorków za kradzież na 1 m. aresztu; Stanowicki Ludwik z Chrośla za kradzież na 6 m. więz.; Zalewski Jan z Osówca za kradzież na 2 tyg. aresztu.

Kradzież.

Bielice. W nocy z 5 na 6 bm na szkodę p. Jul. Cieszyńskiego z Bielic skradziono ze strychu żyto i pszenicę oraz 3 worki bez żadnych znaków ogólnej wartości ok. 60 zł.

Przedstawienie amatorskie.

Mroczno, W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie teatr. pt. „Genowefa" na sali p. Chechłowskiego, zorganizowane przez tut. Och. Str. Pożarną. Przedstawienie to bardzo zainteresowało tut. i okoliczne obywatelstwo, o czym świadczyła zapełniona po brzegi sala. Dramatyczne życie Genowefy śledziła publiczność z wielkim zainteresowaniem. Amatorzy wywiązali się ze swych ról artystycznie, za co zostali nagrodzeni hucznymi oklaskami. Stosowna dekoracja sceny i piękne kostiumy dały piękny efekt sceniczny. Publiczność oceniła ów dramat jako bardzo aktualny. Życzyć by sobie należało powtórzenia przedstawienia.

Jeden z obecnych.

Walne zebranie Kółka Rolniczego.

Wałdyki W niedzielę, 23 I br., walne zebranie Kółka Rolniczego zagaił prezes p. Marchlewski przy udziale 38 członków. Sekretarz odczytał protokół, po czym uczczono zmarłych członków Kółka powstaniem z miejsc i chwilą milczenia. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Palczewskiego Jana, jako ławników pp. Lamparskiego Stan. i Krajewskiego R. Nastąpiły sprawozdania zarządu. Obszerne sprawozdanie zdał prezes p. Marchlewski. Kółku przybyło ub r. 5 nowych członków, tak, że razem liczy ono 46 członków. Za pośrednictwem Izby Rolniczej odstawili członkowie ub r. 531 bekonów, z tych 363 premiowanych. Wyłoniła się ożywiona dyskusja, po której udzielono staremu zarządowi absolutorium. W dowód zaufania stary zarząd został jednogłośnie ponownie wybrany. W skład tegoż wchodzą: pp. Marchlewski A prezes Kółka i prezes Producentów Trzody Chlewnej, Wydźgowski Fr. wiceprezes, Robaczewski L. sekretarz, Kłosowski Win. skarbnik, Grabkowski A bibliotekarz, Lamparski St delegat do TRP. Przewodniczący życzył zarządowi dalszej pomyślnej pracy. Prezes Marchlewski podziękował wszystkim członkom za wybór i zaufanie, przyrzekając gorliwie wykonywać swe obowiązki dla dobra tut. Kółka. Na tym zebranie zakończono.

Z Pomorza.

Napad na drodze.

Lidzbark. Dnia 10 bm. około godz. 1 po poł. na drodze polnej za Wlewskiem jechał rowerem z Lidzbarka do domu rodziców w M. Leźnie 29 letni Józef Jaroszewski. W drodze mijał jednokonną furmankę, również zdążającą do M. Leźna, którą powoził 37 letni rolnik Robert Trzaskalski, żonaty, również z Leźna. Mijającego uderzył tępem narzędziem w tył głowy, tak, że rowerzysta nieprzytomny runął na drogę, zaś T. spokojnie ruszył w dalszą drogę. Nieprzytomnego i broczącego krwią J. znaleźli nadjeżdżający rolnicy, którzy furmanką powieźli go do domu, skąd po prowizorycznym opatrunku przywieziono go niezwłocznie do lekarza do Lidzbarka, który stwierdził głęboką ranę w głowie i na prawym ramieniu i ręce wyżej łokcia, ponadto okaleczenia twarzy. Stan J jest ciężki. Tło napadu narazie nie jest znane. PP. niewątpliwie wyjaśni sprawę.

Introdukcja superintendenta.

Działdowo. W dniu 9 bm. wprowadzony został w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa oraz rzesz współwyznawców, tudzież przedstawicieli władz nowomianowany superintendent kościoła ewangelickiego, p. Jan Wallach, liczący lat 33.

Walne zebranie Stron. Narod.

odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3 ej po poł. **w Krzemieniewie,** a o godz. 5 ej po poł. **w Sugajenku.**

Zarządy Kół w Krzemieniewie i Sugajenku.

Konferencja Zarządów Kółek Rolniczych.

Nowe Miasto. Z polecenia Centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w środę, dnia 16 lutego 1938 r. o godzinie 11 przed połud. zebranie Zarządów wszystkich Kółek Rolniczych na sali Rady Powiatowej w Nowym Mieście Lubawskim.

W zebraniu tym weźmie udział pp. Prezes PTR. Czarliński, dyr. PIR. inż. Buczek oraz wicedyr. P. T. R. inż. Zych.

Na zebranie to powinny się stawić całe Zarządy Kółek Rolniczych z powiatu.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe
w Nowym Mieście Lub.

RUCH TOWARZYSTW.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP.

Nowe Miasto. Zawiadamia się, że dnia 25 lutego 1938 r o godz 14-tej odbędzie się w Nowym Mieście w sali Rady Powiatowej walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu z ostat. walnego zgromadzenia,
3. Wybór prezydium walnego zgromadzenia,
4. Sprawozdanie zarządu za rok 1937,
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1937,
6. Udzielenie absolutorium zarządowi,
7. Uzupełnienie zarządu,
8. Wybór delegata na walne zgromadzenie Okręgu,
9. Wybór komisji rewizyjnej,
10. Budżet na rok 1938,
11. Program pracy na rok 1938,
12. Wolne wnioski,
13. Zakończenie.

Za Zarząd:
(—) Mgr. A. Kowalski, prezes.

Chór kościelny.

Nowe Miasto. Przypomina się członkom, że śpiewy sopranu i alt odbędą się dziś, tj w piątek, o godz. 8 wieczorem w salce parafialnej.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

W. Smukała, organista.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 12. II. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12 03 Audycja południowa, 15.45 Słuch. dla dzieci „Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny". 16.15 Legendy i bajki. 17.15 Koncert solistów. 18 15 Płyty. 18 35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Koncert muzyki ludowej. 21.00 Wesele Figara — opera Mozarta — tr. z teatru „La Scala" w Mediolanie.

Niedziela, 13. II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Torunia. 10.30 Opera „Pajace" z płyt. 12.03 Poranek symf 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Pieśni i piosenki włoskie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Wilna. 19 00 Słuch. Człowiek za burtą. 19.20 Muzyka tan. z płyt. 21.15 Były sobie świnki trzy .. morskie — kukułka wileńska. 22.00 Opowieść o Beethovenie (III audycja).

Poniedziałek, 14 II. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragm. z symf. hiszpańskiej. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16 15 Lekkie melodie i piosenki z Krakowa. 17.15 Recital skrzypc. Kerttu Wanne. 8.10 Płyty. 1 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Dyskutujmy: Co myślimy o Kowalewskich — dialog. 22.00 Wielki koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert kameralny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 12 II. 11.40, 13.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Koncert życzeń. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą 1. Kopciuszek — słuch. dla dzieci. 2. Piasek przekuty na żelazobeton — audycja słowno-muz.

Niedziela, 13 II. 8.30 Audycja dla wsi a) Płyty, b) Chwilka Kółek Roln., c) Przygotowanie kiszonek i budowa tanich silosów — pogad. 9 00 Tr. nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu. 13.00 Wystawa dzieł Ruszczyca — pogad. 15.40 Szkolne Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej przy pracy. 19.25 Na Warmii i Mazurach — audycja słowno-muz. 20.15, 23.00 Płyty. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 14 II. 13.00 Tr. z kuchni dla bezrobotnych „Caritasu". 13.15, 23.00 Płyty. 14 00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.25 Utwory organowe (tr. z bazyliki św. Jana w Toruniu). 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18 55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Podsłuchana rozmowa.

Idąc, jak zwykle, przechadzką po mieście, podsłuchałem rozmowę dwuch gospodyń wiejskich, których nazwisk nie znam. Dowiedziałem się tyle, że jednej na imię Kunegunda, a drugiej Mańdzia, bo tak jedna drugą nazywała.

„A dzień dobry sąsiadko, Mańdziu, już tak rychło z miasta?

„Dzień dobry, dzień dobry, sąsiadko Kunegundo, prawda, że rychło wybraliśmy się z chłopem do miasta, bo to teraz już i się dzień rychlej zaczyna, a i można dobrze i drożej sprzedać swe produkty z rana, boć stare polskie przysłowie mówi: „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje".

„A gdzie macie waszą furmankę, kumoszko?

„A my to dziś przyjechali z żytem do śpichrza zbożowego. Tam stoi nasza furmanka. Ja tymczasem poszłam z nabiałem i ptactwem na rynek, aby takowe posprzedawać. A że to z rana mało jeszcze takich było na rynku, jak ja, to też w mig porozczapywali mieszczuchy, com miała w koszach i wcale nie źle spieniężyłam, bo to krótko po pierwszym, to mieszczuchy mają więcej pieniędzy. Gdym posprzedawała, tak skierowałam swe kroki po zakupy towarowe. Boć to moja Jagusia już po drugiej zapowiedzi, a tu brak dość towaru na wyprawę. Nie wiedząc wcale, że skład, do którego zmierzałam, jest żydowski, niemal byłabym tam weszła, gdyby nie dwaj panowie, których to nazywają **pikieciarzami**, zatrzymali mnie i zwrócili mi uwagi na to, że jest to skład **żydowski**. Natomiast wskazali mi kilka składów czysto polskich, a że tak mi jakoś najbliżej wpadły w oczy okna wystawne Fy. „BŁAWAT GĘSTWICKIEGO, to mówię ci, kochana komoszko, że gdym podeszła już zupełnie blisko tych okien, to mi się aż jasno zrobiło w oczach. Boć tam akurat wystawili ogromną moc białych towarów, na tak zwane Białe tygodnie. Patrzę, to wszystko takie jakieś ładne, a ceny wcale nie drogie. Więc weszłam i nakupowałam, co mogłam i jak widzisz, wlekę taką dużą p kę z tymi towarami. A jak tam dobrze się kupuje, powiadam ci, tak grzecznie cię obsłużą, czysto po polsku, stałe ceny są, handlować się nie potrzeba, a ceny to już naprawdę nadzwyczaj tanie. I tak kupiłam różnych płócien, towary na wsypy, haftów i koronek, a na zakupione barchany dostałam jeszcze mimo tych tanich cen 15 proc. rabatu. Jagusi brak też i płaszcza zimowego, to też wybrałam dla niej ładny, modny płaszcz po bajecznie niskiej cenie, bo za 45 zł, od których jeszcze odeszło aż 20 proc. rabatu. Zabrakło mi na to wszystko pieniędzy i spieszę do mojego, który jest przy furmance po więcej pieniędzy.

A jak postąpiła pani Kunegunda, podamy następnym razem.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 8. 2. 1938 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone dobrze odżywione	38— 44
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 48
Miernie odżywione	36— 42
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	46— 56
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	86— 90
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	80— 84
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	76— 79
Maciory i późne kastraty	70— 80

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27,5 frank francuski 17.32; frank szwajcarski 122.30 funt szterling; 26.42; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18 53; szyling austriacki 98 80; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 10 2.	Bydgoszcz, 9. 2.
Żyto nowe	19 75— 20.00	21,75— 22.00
Pszenica	26.00— 26 50	27 00— 27 50
Jęczmień	19.80— 20 15	18.75— 19.00
Owies	20.75— 21.25	20.75— 20 50
Wyka jara	—	20,50— 21,50
Koniczyna biała	200.00—230.00	200 00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	120.00—130.00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	23 00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.50— 25 50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NASZ PRZYJACIEL
DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Starozapustną.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. IV. w. 1–11.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugie, stojące na rynku, próżnujące i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugie stojące i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł. rzekł pan winnicy sprawcy swemu: Zwołaj robotników, i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A gdy, przyszedłszy ci pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: ci ostateczni jedną godzinę robili, a uczyniłeś równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on, odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynię krzywdy: Azaś się ze mną na grosz nie zmówił? Weźmij, co twego jest, a idź: chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Takci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

O bezrobociu duchowym.

Dzisiejsza Ewangelia św. porusza tak dziś aktualny dramat o bezrobociu. Mówi ona: „I wszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugich stojących na rynku, próżnujących". Gospodarz dał im robotę w swojej winnicy. „I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugich stojących i rzekł im: „Co tu stoicie, cały dzień próżnujący? Rzekli mu, iż nas nikt nie najął". Nikt ich nie najął! Prawdziwe bezrobocie!

Ale nie ma tu Pan Jezus na myśli tylko takiego materialnego bezrobocia, jakie dziś świat dręczy. Należy owo bezrobocie rozumieć w duchowym znaczeniu. O takie przede wszystkim chodzi bezrobocie w dzisiejszej Ewangelii św.

Gdy naukę dzisiejszej Ewangelii rozwiniemy, zobaczymy, że takich duchowych bezrobotnych mamy wielu. A może wtedy ten i ów z nas spostrzeże, że i sam jest takim bezrobotnym.

Gdzież jednak pole, gdzież warsztat, fabryka, która ma dać zajęcie naszej duszy? Mówiąc bez przenośni: praca około szerzenia królestwa Bożego, religia i chwała Boża, to zawodowe zajęcie, zawodowa praca duszy człowieka. Religia i chwała Boża są ową fabryką, w której ma pracować dusza nasza. Jest to fabryka tylko jedna! Więcej ich nie ma. Ta jedna musi atoli zatrudnić wszystkich roboto. Jest ona bowiem tak ogromna, że choćby ludzi na świecie było jeszcze kilkakrotnie więcej niż jest, jeszcze wszyscy się pomieszczą, dla każdej duszy znajdzie się robota.

Tą naszą fabryką to praca we winnicy duszy naszej. Mamy wszyscy do tej roboty wykształcenie i kwalifikacje, bo Bóg każdemu dał jako narzędzie rozum i wolną wolę. Jesteśmy więc wszyscy kwalifikowanymi robotnikami tej fabryki Bożej.

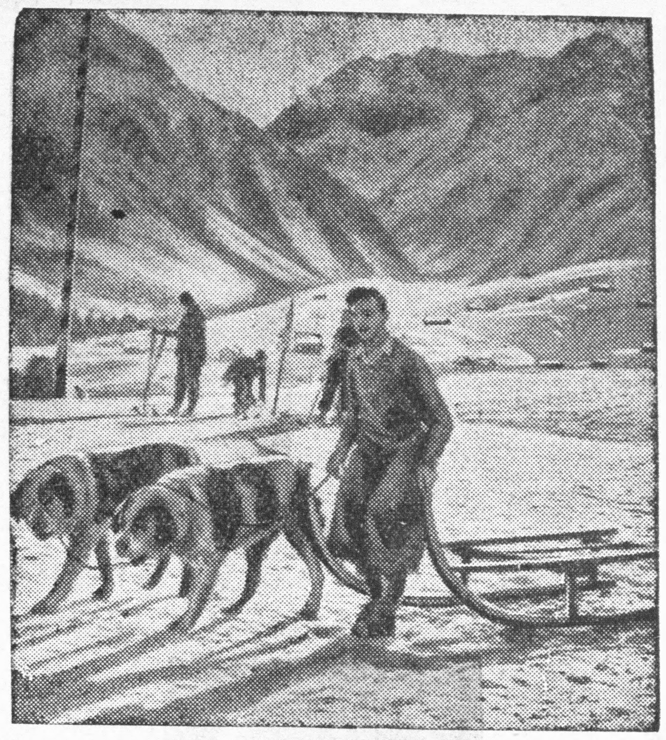
Przez chrzest i inne sakramenta św. otrzymaliśmy łaskę Bożą; ta łaska Boża to maszyna, na której mamy pracować. Nie wolno nam tych maszyn niszczyć, mamy je pieczołowicie strzec, pilnie na nich pracować, by ich wydajność była jak największa.

Jaki zaś towar wyrabia ta Boża fabryka? Chwałę Bożą, Królestwo Boże w sercach ludzkich i duszach produkuje ten zakład przemysłowy.

A jaka zapłata nas za to czeka? Ta zapłata to Pan Bóg i szczęśliwość wieczna.

A ta zapłata, ten grosz Boży to taki kapitał, od którego przez całą wieczność będzie można pobierać procent. To też takie bezrobocie duchowe to straszna klęska, okropne nieszczęście. Owo materialne bezrobocie uważane jest za katastrofę okropną. Duchowe bezrobocie jest nieskończenie większą klęską. Gdyby nie to duchowe bezrobocie, nie by o by też może kryzysu, nie byłoby może materialnego bezrobocia.

Trzeba więc walczyć z tym bezrobociem! Walka łatwa, bo Pan Jezus sam bezrobotnych szuka i zaprasza. Przyjmie o każdej porze i o trzeciej i o szóstej i o dziewiątej i o jedenastej w nocy. Przyjmie i grosz jednako wypłaci. Porzućmy więc bezrobocie duchowe, stańmy w szeregu robotników Chrystusowych, weźmy się w tej Bożej fabryce gorliwie do pracy nad zbawieniem własnym i zbawieniem innych, nam powierzonych dusz.



Słynne bernardyny z klasztoru św. Bernarda w Szwajcarii, jak w gazecie donosiliśmy, przeczoły niebezpieczeństwo lawiny i uratowały zakonników.

Niezwykły jubileusz. — 75 lecie urodzin Marii Rodziewiczówny.



W majątku Marii Rodziewiczówny, Hruszczy na Polesiu, odbyła się niezwykła uroczystość 75-ej rocznicy urodzin sędziwej pisarki.

W uroczystościach jubileuszowych w Hruszczy wzięły udział delegacje ludności i organizacyj z najbliższych okolic. Przybył również starosta powiatu kobryńskiego p. Stanisław Kossowski.

Zebranych podejmowała jubilatka skromnym przyjęciem, przy czym dyskutowano na aktualne tematy. Sędziwa solenizantka interesuje się żywo wszystkimi przejawami kultury narodowej i życia współczesnego oraz patronuje inicjatywom społeczno-kulturalnym.

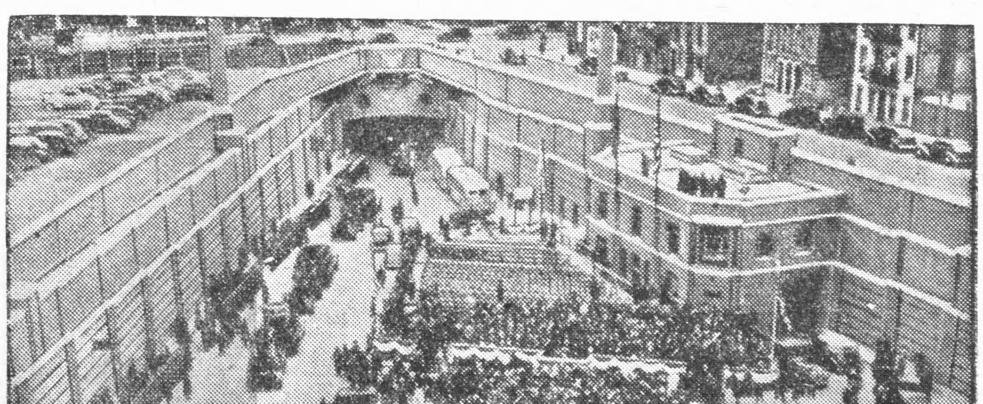
W związku z tą rocznicą warto przypomnieć słowa Sienkiewicza, wypowiedziane przed ćwierć wiekiem pod adresem czcigodnej autorki „Twoja wiara, Twoja nadzieja i Twoja miłość była wiarą, nadzieją i miłością polskiego narodu". Służba Twa była zawsze wierna Ojczyźnie, a zarazem jasna i przeźrocza, jak ruczaj litewski... I oto dlaczego po długich latach pracy otacza cię miłość narodu"...



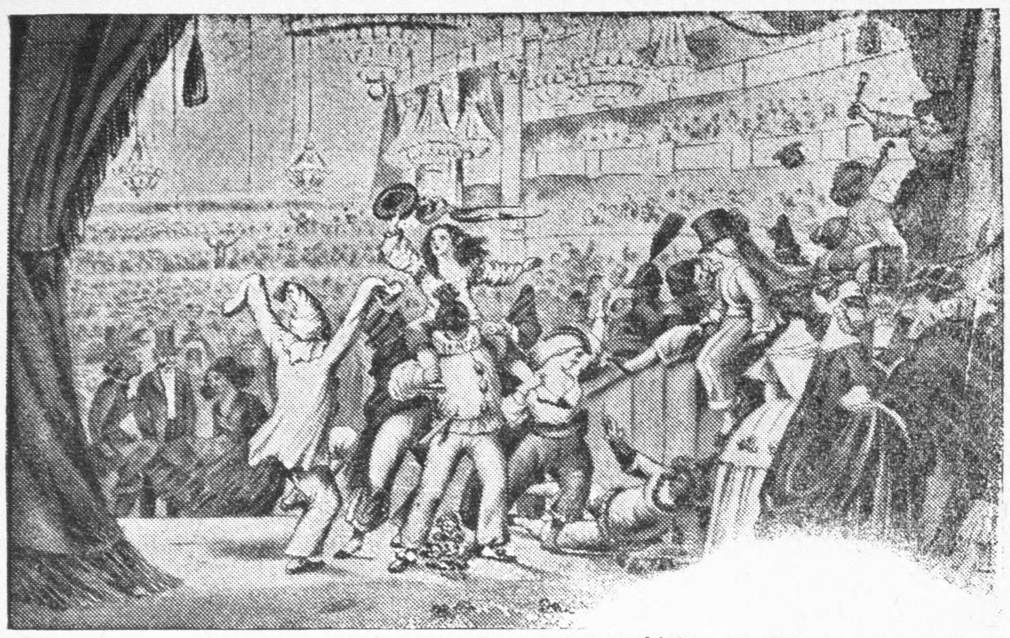
Japoński następca tronu książę Tsugu skończył ostat. 2 lata



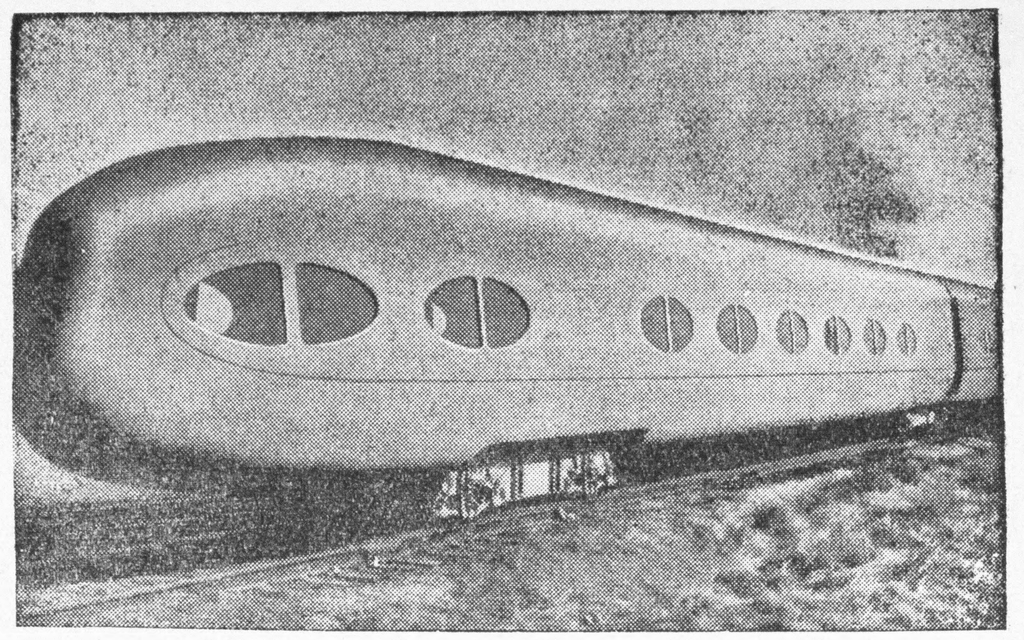
Książę Aosta, nowy wicekról Abisynii, przybył do Addis Abeby, gdzie go powitano na lotnisku.



W Nowym Jorku dokonano uroczystego otwarcia nowego wielkiego tunelu im. Lincolna nad rzeką Hudson. Nowy tunel stanowi dogodne połączenie New York City z Weehawken oraz New Jersey. Koszta budowy tego wielkiego tunelu, będącego chlubą inżynierii amerykańskiej, wyniosły zawrotną sumę 75 milionów dolarów. — Na zdjęciu korowód samochodów, wjeżdżających do nowego tunelu w dniu otwarcia.



Jeden z słynnych balów w operze paryskiej w I. połowie ubiegłego stulecia.



Nowy pociąg dalekobieżny o linii opływowej, rozwijający szybkość ponad 180 km. na godz., kursuje w Kalifornii.

20 tysięcy rodzin żydowskich pracuje na roli.

Na podstawie spisu ludności z roku 1931, Wydział Ekonomiczno - Statystyczny Żydowskiego Towarzystwa „Cekabe" opracował dane, dotyczące stanu żydowskich gospodarstw rolnych w Polsce z terenu 11 województw. Pominięte zostały: śląskie, poznańskie, pomorskie, krakowskie i łódzkie.

Na terenie 11 województw w roku 1931 znajdowało się 17.165 rodzin żydowskich, których głównym źródłem dochodu jest gospodarstwo rolne, względnie, którzy pracowali na roli w charakterze samodzielnych rolników. Musimy tu podkreślić, że nie można całkowicie porównywać liczby wymienionych rodzin (Główny urząd Statystyczny określa te rodziny mianem „Zespołów rolniczych z gospodarstwami rolnymi, jako takimi).

Liczba 17.165 rodzin rolniczych stanowiła 0.6 proc. ogólnej ilości zespołów rolniczych w tych województwach.

Chcąc podać ogólną liczbę gospodarstw żydowskich w całej Polsce, wymienioną na wstępie cyfrę uzupełnia się szacunkowym obliczeniem żydowskich gospodarstw na terenie województw łódzkiego i krakowskiego, z pominięciem województw zachodnich. W ten sposób cyfrę ustala się na około 20.000, co stanowi 0 6 proc. ogólnej liczby gospodarstw rolnych w Polsce, obliczonej na 3.344.000.

Największa ilość gospodarstw żydowskich, bo aż 43.7 proc., posiada poniżej 2 ha, 31.5 proc. od 5 do 10 ha, 3,6 proc. od 10 do 15 ha, 4.1 proc. od 15 do 50 ha, a tylko 3.5 proc. powyżej 50 ha.

Na ogólną liczbę 17.165 gospodarstw z opracowanych 11 województw 2811 gospodarstw, t. j. 16.3 proc., zatrudniało siły najemne.

Ilu mamy Żydów w Polsce ?

Ciekawą statystykę podaje „Kurier Bałtycki". Przedstawia on procentowo stopień zażydzenia Polski. Pierwsza kolumna dotyczy miast stołecznych, druga — województwa:

	w miast.	na wsi
	Proc.	Proc.
Wielkopolska	0.8	0,1
Pomorze	0,9	0.1
Śląsk	3,9	0,3
Krakowskie	24,8	1,7
Wileńskie	29 2	3,4
Warszawskie	29,7	2,4
m. st. Warszawa	30,1	—
Kieleckie	30 2	4,2
Lwowskie	33,2	3,6
Tarnopolskie	34 7	3,0
Stanisławowskie	34.8	3,1
Białostockie	38 8	3,6
Nowogródzkie	42 6	4,1
Lubelskie	43 7	6,2
Wołyńskie	49.1	4 6
Poleskie	49,2	4,2

Ogółem Żydzi stanowią 10 proc. ludności. W miastach **odsetek** ten wynosi **27,3 proc.**, na wsi 3,2 proc. Im dalej na wschód i południe — tym gęściej.

Znieważyła Hostię św. pod wpływem żyda.

Kalisz. Sąd okręgowy rozpatrywał ostatnio sprawę 20 letniej Anieli Bednarkówny, zatrudnionej w charakterze służącej u żyda Moszka Łęczyckiego.

Oskarżona dopuściła się bluźnierstwa, znieważając Hostię św. Podczas Komunii św. nie połknęła ona Hostii św., umieściła ją w książeczce od nabożeństwa, wręczyła Żydom, którzy rzucili Hostię na ziemię i kazali służącej Ją podeptać, w czym i sami brali udział. Sąd wydał wyrok skazujący Bednarkównę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Niski wymiar kary spowodowany został faktem, iż dziewczyna pozostawała od dłuższego czasu pod demoralizującym wpływem żydowskiego otoczenia, a ponadto sama wykazywała bardzo niski stopień rozwoju umysłowego. Podobno Żyd pociągnięty ma być również do odpowiedzialności sądowej.

Ks. Juliana holenderska ze swym małżonkiem





Już donosiliśmy o urodzinach córki następczyni tronu holenderskiego, co obwieściła salwa 51 strzałów armatnich. Fakt ten wywołał w kraju szalony entuzjazm. Dziecko waży 8 funtów.

Jak donosi prasa Dyrekcja Lasów Państw. kazała sporządzić z różnych gatunków drzewa polskiego kołyskę dla nowonarodzonej księżniczki holenderskiej Beatrix, Imgard, Wilhelminy. Kołyska ta wysłana zostanie samolotem do Holandii.

Już przyleciały skowronki.

Hel. Po gwałtownych wichurach na wybrzeżu polskim nastąpiła śliczna pogoda. Pod Puckiem pączkują już bzy. Na polach i łąkach widzi się soczystą zieleń.

Najciekawszym jednak jest fakt pojawienia się już skowronków nad brzegami Bałtyku. Również dzikie kaczki niezwykle masowo pojawiły się na całych Kaszubach.



Były ambasador angielski przy rządzie chińskim, sir Hughe Knatchbull-Hugessen, który został ranny w czasie nalotu japońskich samolotów bojowych — obecnie po dłuższej rekonwalescenji w Chinach powrócił do Londynu. Na zdjęciu ambasador z małżonką po przybyciu do Londynu. Jak wiadomo, zranienie dyplomaty angielskiego wywołało w swoim czasie groźny konflikt między Wielką Brytanią, a Japonią.

Sztuczne serce.

Paryż. Według dzienników dr. A. Carrelowi laureatowi nagrody Nobla, autorowi słynnej **książki** „Człowiek nieznany", udało się po wieloletnich doświadczeniach stworzyć sztuczne serce. Jego zaufany współpracownik i przyjaciel, bohater lotu transatlantyckiego płk. Lindbergh będzie pierwszą osobą, na której dr. Carrel ma zamiar wypróbować działanie swego serca mechanicznego po śmierci znakomitego lotnika.

Zegarki w żołądku krowy.

W węgierskim miasteczku Keskunhalas w żołądka zabitej w rzeźni krowy znaleziony cenny złoty zegarek w dobrym stanie.

Pracownik rzeźni, który znalazł zegarek, chciał go zabrać. Niestety opowiedział o znalezionym zegarku i dowiedział się rzeźnik, do którego krowa należała. I on domagał się wydania zegarka. Wówczas handlarz bydła, który sprzedał ową krowę, też zgłosił pretensje do zegarka. Zgłosił się też wieśniak, od którego handlarz kupił krowę. Dowodził on, że krowa połknęła zegarek na jego pastwisku lub też w oborze.

Sprawę tą rozstrzygnie sąd. Gazety węgierskie proponują, aby zegarek stał się własnością państwa



Pewna matka w zimowym uzdrowisku francuskim Megere wpadła na racjonalny pomysł wożenia swego maleństwa w sfabrykowanych saneczkach zamiast wózka.

30 lat trzymał brata w b komórce, aby zawładnąć jego majątkiem.

We wsi Smagowa w pow. kieleckim w domu Jana Serdaka znalazła policja w komórce wynędzniałego i okrytego łachmanami człowieka.

Ciało jego było pokryte ropiejącymi ranami, w których gnieździły się roje robaków.

Okazało się, że „więźniem był 65 letni Michał Serdak, b. sekretarz sądu okr. w Radomiu.

Brat trzymał go w cuchnącej komórce od 30 lat pod pozorem choroby umysłowej w rzeczywistości celem zawładnięcia majątkiem. Nieszczęśliwego starca przewieziono do szpitala, a wyrodnym bratem zajęła się policja.

„Orlęta".

Ukazał się styczniowy numer **„Orląt"**, jedynego pisma młodzieży szkolnej szczerze narodowej i katolickiej.

Przynosi on jak zawsze wiele ciekawego materiału. Oto treść: artykuł wstępny: „Bóg się rodzi", aktualny apel o „Pomocy zimowej", reportaż z Polesia, nowela, ciekawy przegląd prasy, wiadomości „Z terenu szkolnego", „Nieznany poeta" i inne. Należy zwrócić uwagę na dwa artykuły napisane dla **„Orląt"** przez profesorów uniwerstetu. Są to; „Pierwsze przykazanie narodowe" — prof. dr St. Głąbińskiego ze Lwowa i „Wiara a wiedza" — prof. dr Jaxa Bykowskiego z Poznania.—

Spis cennych nagród „Wielkiego Konkursu Gospodarczego" firm polskich, ogłoszonego w poprzednim numerze, zamyka treść tego ze wszech miar godnego polecenia pisma naszej młodzieży.—

Egzemplarze okazowe na żądania wysyła Administracja „Orląt" — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.—